

Koniec – Elektryczne Gitary

To już jest koniec, nie ma już nic
Jesteśmy wolni, możemy iść
To już jest koniec, możemy iść
Jesteśmy wolni, bo nie ma już nic

To już jest koniec, nie ma już nic
Jesteśmy wolni, możemy iść
To już jest koniec, możemy iść
Jesteśmy wolni, bo nie ma już nic

Robaczek w swej dziurce jak docent za biurkiem
I pszczółka na kwiatkach jak kontrol w tramwajach
Tak dłubie i gmera, napisze, wymyśli
Obejdzie wokoło, zabrudzi, wyczyści
I krzaczek przy drodze i brat przy maszynie
Jak noga w skarpecie sprzedawca w kantynie
Kamyczek na polu i strażnik na straży
Lodówka wciąż ziębi, kuchenka wciąż parzy

A po co, a po co tak dłubie i dłubie
A za co, a za co tak myśli i skubie
I tak się przykłada i mówi z ekranu
I bredzi latami wieczorem i rano

To już jest koniec, nie ma już nic
Jesteśmy wolni, możemy iść
To już jest koniec, możemy iść
Jesteśmy wolni, bo nie ma już nic
Nie ma już nic nic nic



Słowa: Jakub Sienkiewicz
Muzyka: Jakub Sienkiewicz